

Robot udojowy i hala udojowa: zakup i koszty serwisu

Autor: Mateusz Kraska

Data: 1 lutego 2016

W ostatnich latach hodowcy bydła mlecznego zaczęli się zastanawiać, co jest lepszą opcją: wyposażenie obory w halę udojową czy kupno [robotu udojowego](#)? Sprawa dla niektórych jest prosta. Najpierw jednak lepiej poznać plusy i minusy każdego z tych systemów. W grę wchodzi m.in. koszty.

Hodowcy, którzy prowadzą gospodarstwa, posiadając tylko jedną oborę, z czasem zastanawiają się nad ulepszeniami, a potem nad budową kolejnego obiektu. I tu pojawia się dylemat: czy zastosować schemat bardzo popularny i zbudować budynek z **halą udojową** czy **budynek z robotem udojowym**? Takim hodowcą jest również Kazimierz Rybak z Podlasia.

Od czego zacząć planowanie?

– Mam stado podstawowe liczące 110 sztuk krów mlecznych. Do tego młodzież i kilkanaście opasów. Chciałbym postawić kolejny budynek, na 120 krów dojnych. Jak się za to zabrać? – pyta pan Rybak.

Jest kilka sposobów na podejście do tematu budowy. Możemy porozmawiać z sąsiadami, którzy mają nowe budynki i ich zapytać, czy są zadowoleni ze swoich systemów. Pamiętajmy jednak, że **każda obora jest inna** i każdy hodowca inaczej podchodzi do swojej.

– Nie można jasno stwierdzić, który system nadaje się dla którego hodowcy. Musimy zadać sobie pytanie, co chcemy osiągnąć poprzez wprowadzenie nowego systemu do swojej obory – tłumaczy Karol Polaczek, zootechnik i wieloletni pracownik [Przedsiębiorstwa Rolnego Długie Stare Spółka z o.o.](#)

Niektórzy farmerzy, posiadający tak specjalistyczny sprzęt, jakim jest robot udojowy, nie będą potrafili nim odpowiednio zarządzać.

Niektórzy farmerzy, posiadający tak specjalistyczny sprzęt, jakim jest robot udojowy, nie będą potrafili nim odpowiednio zarządzać i wtedy nie będą się o nim wypowiadali pozytywnie. Również hodowcy mający roboty, którzy nie widzą innej szansy na inwestycję, będą popierali automatyczny

system doju, wykluczając od razu halę udojową. Innym sposobem, bardziej obiektywnym, jest **skontaktowanie się z przedstawicielem firmy** zajmującej się wyposażeniem budynków inwentarskich.

– *Hodowca musi podejść do tematu z rezerwą. Potrzebna jest dobra analiza, którą wykona specjalista w tej dziedzinie. Zostaną wskazane wszystkie plusy i minusy każdego systemu. Rolnik sam świadomie musi podjąć decyzję* – tłumaczy Grzegorz Wronka, Dyrektor Sprzedaży Systemów Automatycznych, [Westfalia](#).

Cena zakupu robota udojowego a hali udojowej

– *Jedną z rzeczy, na którą zwraca się uwagę, zanim się postawi oborę, są koszty. Jak to wygląda w porównaniu tych 2 systemów?* – pyta hodowca z Podlasia.



Nie ma sensu wymienianie wszystkich dostępnych urządzeń, które mogą złożyć się i na halę udojową, i na robota udojowego.

Cena będzie się różniła w zależności od opcji i doposażenia, jakie wybierzemy. Nie ma sensu wymienianie wszystkich dostępnych urządzeń, które mogą złożyć się i na halę udojową, i na robota udojowego. **Ważne jest, aby po prostu skontaktować się z kilkoma firmami i poprosić o przedstawienie oferty. Możemy kupić wyposażenie hali udojowej za 70 tys. zł, a możemy i za 270 tys. zł.** Wszystko zależy od tego, co sobie zażyczymy, aby znalazło się w naszej oborze. Musimy liczyć się z tym, że każdy dodatkowy sprzęt ponad standardowy zestaw da nam ogromne możliwości w obniżeniu kosztów i jednocześnie zapewni rozwój naszego gospodarstwa. Należy jednak rozsądnie do tego podejść. Nie sztuka kupić sprzęt warty dodatkowe 100 tys. zł, ale co potem, jeśli nie będzie się umiało z niego odpowiednio skorzystać?

Ceny robotów udojowych to także kwestia, na którą wpływ ma wiele czynników. Również automatyczny system udoju posiada doposażenie, dzięki któremu zwiększają się jego możliwości. **Choć ceny podstawowych wersji robotów mogą zaczynać się od 100 tys. euro, to możliwości kupna dodatkowego sprzętu, jak przy hali udojowej, są równie bogate.** I tu tak samo, jak w przypadku hali udojowej, wykorzystanie wszystkich możliwości robota daje nam ogromne pole manewru.

Jedną z rzeczy, na którą zwraca się uwagę, zanim się postawi oborę, są koszty.

Kazimierz Rybak, hodowca z Podlasia

– *Musimy zadać sobie pytanie, jakie mamy możliwości finansowe i wtedy możemy zacząć rozważania nad systemem do naszych obór* – podpowiada Krzysztof Dembowski, menadżer [Systemów Udojowych DeLaval](#).

Koszty serwisu hali udojowej i robota udojowego

– *No dobrze, powiedzmy, że wybrałem już technologię, którą chciałbym u siebie mieć. Jak wygląda cena serwisu? Bo raz na jakiś czas na pewno będzie on wymagany* – pyta pan Rybak.

Zazwyczaj każda firma ma **okres gwarancyjny, w trakcie którego należy skorzystać z serwisu firmowego**. Zwykle jest to 12 miesięcy, choć zależy to oczywiście od indywidualnych zasad firmy.

– *Ważne jest, że serwis w momencie, kiedy jest potrzebny, znajduje się zazwyczaj w okolicy większości gospodarstw. Oprócz tego, ważną cechą większości serwisów jest ich dostępność* – opowiada Joanna Aerts, dyrektor marketingu, [Lely East Sp. z o.o.](#)



Niektóre części hal udojowych i automatycznych systemów udojowych są do siebie podobne, a wiele z nich jest wręcz takich samych. (Foto: AgroFoto.pl, maxcol1998)

Najważniejszą cechą łączącą halę udojową i robota udojowego jest możliwości **usunięcia samemu 90% usterek w systemie**. Oczywiście, jeśli ma się odpowiednie narzędzia i umiejętności. Wielu rolników to „złote rączki”, które nie potrzebują kosztownego serwisu, bo sami dadzą sobie radę. Jednak potem może być płacz i zgrzytanie zębów, bo koszty serwisu tego, co się samemu naprawiło, przyprawiają o ból głowy. Należy także wziąć pod uwagę, że niektóre części hal udojowych i automatycznych systemów udojowych są do siebie podobne, a wiele z nich jest wręcz takich samych. **Gumy strzykowe, system do pomiaru mleka, części mające bezpośredni kontakt z mlekiem i zwierzęciem są niemal identyczne**. Od hodowcy zależeć będzie, w jaki sposób nadzorować będzie ich wymianę.

Cena serwisu jest również bardzo zróżnicowana. Nie można wymienić cen występujących na rynku. Jest to równie trudne, jak napisanie, ile kosztuje naprawa traktora. Jest ogromna liczba wariantów hal udojowych i robotów, przez co dopiero po wybraniu każdej z opcji firma, która będzie montowała system, może nam powiedzieć, ile będzie wynosił koszt serwisu. **Jeśli oczywiście z niego skorzystamy**.

Cały system udoju powinniśmy dostosować nie tylko do swoich możliwości finansowych, ale także do całego gospodarstwa. Jeśli możemy poświęcić czas na wykorzystanie wszystkich dostępnych danych uzyskanych z robota, zdecydujemy się na niego. Jeśli chcemy skorzystać z informacji podstawowych i poświęcać tej pracy tyle czasu, ile możemy, bo mamy również inne zobowiązania, to może lepsza byłaby hala udojowa. Musimy zdecydować sami.